

155

771 - 1 -



Sp. dn. 4. 1943.

PH

Przebieg choroby ^{REFERRAL} HISTORICZNY ^{RODZAJSKIJ}

Stępieni Antoni agronomista lat 37, żony.

Dnia 24 września 1939r. oddziałem emigracji
l. j. 31 p.p. któryś dowodził w trakcie marszu
z Kowla - Włodzimierski kpt. Kłoczek
całkowicie rozbrojony i dostawiony do niemieckich.

I Włodzimierski koleją całkowicie odkonfiszowany
do Srepcówki. Konwojowany był przez
ukraińców i żydów, którzy w nieprzyjemny
sposób obchodzili się z nami i traktowali nas
jak najniekochańszych przestępców lub zbrodniarzy.

Dnia 6. 10. 1939r. marszem konwojowany przez S.H.K.D.
przez 28 godzin bez strawy doszliśmy do Ostroga
nad Korywień i tam zakwaterowaliśmy przez
jedną dobę i tam dostaliśmy 1/2 młoty i 200 gram
czarnego chleba i uosonaliśmy na godzinę.

I Ostroga maszerowaliśmy do Łubunowa

na stacje łomżona gdzie nas czekał dowódca sowieci
 w wagon (malo) po 85 ludzi i przez 3 dni i noc
 szli nas do Barczewo koło Łnowa i tam
 myładonalisimy sie i pomaszaronalisimy 80kto za łnow
 do Łydaczki do malogo folwarku gdzie nas tam
 umiescili w stajniach warunki najgorsze ubrania
 i higieny wprost nie dopomysleć wiec obok było 400
 ludzi w tym nieliczni ukraińców, gdzie w miesie.
 monity spozob dokuceali Polakow i drwili z nas
 jak Judaszko up spieralisimy modlitwo to oni
 kazali gmedar i spierai "Kaciusza" i przed
 wladcami N. K. W. D. strasznie umierali byly
 rząd polski i warzekali ze swo w wojsku
 trasznie bylo ile i malo dostawali jesi
 miesty innymi najniecej dokuceat polakow.
 Markow, Trofimow, Gib. jedno z nich
 to sie wyrazil ze woli 3 lata w sowieckiej
 niewoli Rannem kie wie zeby miało

Polka powstał, i najmmiejsze skinienie nasze
donosili do N. K. W. D., a C w anyoncku sporob
dokucceali polakom i wsadeali w najmmiejszo
słórko do Karcu na parę dni bez ubrania
i o głodzie. Między nami był por. Kostyersonie
z 16 Baonu Strzelców który nas stale na
duchu powstrzymwał i stale się staniał
ca. namu nawet ostatniem kawałkiem chleba
dzielił się z nami. Drugim był por. Grot Stefen
z 18 Baonu Strzelców który był bardzo koleżeńsk
bardzo seraconał starych ludzi opiekował się
nami, to jedno bardzo dobrze robił co prowadził
tajną korespondencję między ludnością polską
z Lwowa i przez niego odsyłaliny listy do
rodzici. Potem odrazdili nas ubrańcami i jego
w Kalonasz, caunkli do Karcu i myśleli go
gdzie potem strasnie zaczęli się nad nim, gdy
jego myśleli to cały stis gdzie było mare polakie

to każdy z nas tak się czuł jakgdybyśmy
rodzinną granicę myślową. Potem nas
wymieśli z granic do Rosji do m. Ubrajki
gdzieś tam już byli na myślowym terytorium była
strasznie ciężka praca w kamieniołomach.

Pomocy lekarskiej nie było iadziej ani też opieki
z strony sanitarów, odwrotnie dla nich to była
urzędowa jak polacy ich oglądali i chodzili
emancypacji. Stale tylko było słychać że ca
darmo sowieckiego chleba jałm nie beokiesz.

I. Ław Łę. d. dn. 22. V. 1948. roku admaksymalizmy
do Starego Piłki podrie waty obó
młajpil w szeregach Armii Polskiej pod
Dowódcą p. pułkownika Kisilowskiego i
od tej pory jutem nadal w Armii Polskiej
Stepień ogie.